

Jak wynika z danych BIG InfoMonitor, na koniec I kw. br. liczba osób zalegających z płaceniem alimentów nieznacznie wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 2023 roku. Rejestry KRD i ERIF BIG wskazują z kolei na spadki. Różnice demonstrują się także w zakresie wysokości zobowiązań alimentacyjnych. W dwóch pierwszych rejestrach na koniec marca br. te kwoty były większe niż rok wcześniej. Natomiast ERIF BIG zanotował ujemny wynik. Według danych KRD, w 94% przypadków dłużnikami są mężczyźni. Przeciętny wiek to 46-55 lat. Ponadto z jednego z rejestrów wynika, że rekordzistą w ww. kwestii jest 46-letni mieszkaniec Wielkopolski, który jest winien swoim dzieciom 973 tys. zł. Do tego widać, że już w 6 województwach kwota zaległości alimentacyjnych przekracza grubo ponad 1 mld zł. Najwyższa jest na Mazowszu i wynosi blisko 2 mld zł.

Rozbieżne dane w rejestrach

Z danych wynika, że na koniec I kw. br. liczba osób zalegających z płaceniem alimentów wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem 2023 roku o 0,3%, tj. z 289 898 do 290 649. Dane KRD mówią z kolei o spadku o 0,3%, czyli z 291 281 na 290 280. Na ujemny wynik wskazuje również ERIF BIG – 1,8% na minusie. Według tego rejestru, liczba dłużników alimentacyjnych zmniejszyła się z 313 976 do 308 358. Dr hab. Paweł Ostaszewski z Uniwersytetu Warszawskiego twierdzi, że różne dane są pochodną tego, iż dokonywanie wpisów ma charakter dobrowolny. Można wpisać dłużnika do jednej bazy, a pominąć go w innych. Popularność rejestrów zmienia się w czasie, więc w niektórych okresach jedne odnotowują wyraźnie więcej zgłoszeń niż inne.

– *Zwróćmy także uwagę na zmieniające się przepisy dotyczące na przykład tego, jak długo wpis ma pozostawać w bazie. W latach 2016-2018 przeprowadzono dwie istotne zmiany. Najpierw zdecydowano, że wpisy starsze niż 10 lat będą usuwane, a później ten okres skrócono do 6 lat. W 2021 roku całkowicie przemodelowano podejście i zaczęły obowiązywać przepisy mówiące o tym, że długi alimentacyjne w ogóle się nie przedawniają* – wyjaśnia dr hab. Ostaszewski.

W dwóch rejestrach na koniec I kw. br. wzrosła średnia zaległość przypadająca na osobę w porównaniu z analogicznym okresem ub.r. W BIG InfoMonitor zwiększyła się o 8,1%, tj. z 49 416 zł do 53 179 zł, a w KRD – o 7,7%, czyli z 48 620 zł do 52 345 zł. Z kolei w ERIF BIG nastąpił spadek o 1,3% – z 54 619,96 zł na 53 894,75 zł.

– *Z samej kwoty zaległości niewiele wynika, nie wiadomo bowiem, z jakiego okresu są to długi i jaki jest koszt miesięcznego utrzymania dziecka. Można jedynie wskazać, że im wyższa kwota, tym uprawniony w większym zakresie nie ma możliwości wydatkowania należnych mu środków, które mógłby przeznaczyć na swoje utrzymanie* – komentuje dr Daniela Wybrańczyk, radca prawny i adiunkt w Uniwersytecie SWPS.

Zdaniem ekspertki, chcąc odpowiedzieć na pytanie, czy dane wskazują, iż mamy do czynienia z dużym problemem społecznym, należałoby znać sumę wszystkich zasądzonych alimentów oraz liczbę wszystkich osób zobowiązanych do świadczeń alimentacyjnych. – *Na powyższe można jednak spojrzeć z innej perspektywy i przyjąć, że każdy, nawet pojedynczy, przypadek niezaspokajania usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego, a w szczególności dziecka, jest problemem istotnym społecznie* – stwierdza dr Wybrańczyk.

Wśród dłużników dominują mężczyźni

Według danych KRD, na koniec I kw. br. średnie przeterminowanie ww. płatności wyniosło 3 886 dni. Rok wcześniej było to 3 758 dni. – *To kwestia statystyki. Jeśli dług został wprowadzony do rejestru dekadę temu, to rok później będzie miał już 11 lat. Skoro od 2021 roku żadne długi, nawet bardzo stare, nie są eliminowane z rejestrów, to będą rosły* – uważa dr hab. Paweł Ostaszewski.

Dane KRD wskazują, że w 94% przypadków dłużnikami są mężczyźni. Patrząc na przedziały wiekowe, widzimy, że największa część zadłużenia alimentacyjnego dotyczy osób mających 46-55 lat. W przypadku ERIF BIG mężczyźni stanowią 93,7% liczby dłużników alimentacyjnych. Liczby wskazywane przez rejestry nieznacznie się różnią.

– Ojcowie stanowią 94 proc. dłużników alimentacyjnych. Rekordzistą jest 46-letni mieszkaniec Wielkopolski, który jest winien swoim dzieciom 973 tys. zł. Już w 6 województwach kwota zaległości alimentacyjnych przekracza grubo ponad 1 mld zł. Najwyższa jest na Mazowszu i wynosi blisko 2 mld zł. Jednak na Śląsku zamieszkuje ich najwięcej – 35 672. Patrząc na średni dług, to także przoduje Mazowsze – 60 398 zł, winien jest tu średnio dłużnik alimentacyjny. Suma zaległości alimentacyjnych wpisanych do BIG InfoMonitor wynosi już blisko 15,5 mld zł – dodaje Diana Borowiecka z BIG InfoMonitor.

W opinii dr Wybrańczyk, płeć osób zadłużonych z tytułu alimentów jest prawdopodobnie konsekwencją tego, że najczęściej są one zasądzone od ojca na rzecz dziecka, które mieszka z matką. Przemawiają za tym inne dane. Z najnowszego Rocznika Demograficznego (2023) wynika, że na 34 443 rozwody, w których orzekano o małoletnich dzieciach, matce powierzono władzę rodzicielską w 8 447 przypadkach, ojcu tylko – w 890, a obojgu – w 24 452 sytuacjach. Jednocześnie trzeba pamiętać, że znaczna część dzieci uprawnionych do alimentów rodzi się poza związkiem małżeńskim, a wtedy postępowanie toczy się w sądzie rejonowym i rocznik demograficzny nie obejmuje tych przypadków.

– Fakt, że wśród dłużników alimentacyjnych jest najwięcej osób w wieku 45-54 lub 46-55 lat, łączy się z tym, że na ten okres życia przypada czas, w którym dzieci uprawnione do alimentów mają największe potrzeby. Są to np. nastolatki lub osoby dorosłe, uczące się. Ponadto dłużnicy w tym wieku mogą mieć skumulowane zaległości alimentacyjne, które narastały przez wiele lat, co skutkuje wyższymi kwotami zadłużenia. Starsze zobowiązania mogą być trudniejsze do uregulowania z powodu odsetek i innych dodatkowych kosztów – wyjaśnia dr Wybrańczyk.

Perspektywy na najbliższe miesiące

Adwokat Aleksandra Kutyma, współpracująca z Centrum Praw Kobiet, nie widzi dużej przestrzeni do zmiany sytuacji. Skoro z roku na rok liczba dłużników alimentacyjnych wzrasta, to należy założyć, że ta tendencja będzie trwać. Niemniej spadek inflacji i wzrost wynagrodzeń dają szansę na poprawę. – *Na liczbę osób zalegających z płaceniem alimentów mają wpływ takie czynniki, jak sytuacja gospodarcza, zmiany w przepisach, wzrost świadomości prawnej oraz brak społecznego przyzwolenia na niepłacenie alimentów – zaznacza prawniczka.*

Ponadto dr Daniela Wybrańczyk zwraca uwagę na korelację liczby dłużników alimentacyjnych z ogólną sytuacją społeczno-gospodarczą. W zakresie prognozy ilości osób zalegających z zapłatą alimentów ekspertka proponuje przyjęcie dwóch założeń.

– Zgodnie z pierwszym scenariuszem, jeśli sytuacja ekonomiczna pogorszy się, można oczekiwać, że liczba osób zalegających z zapłatą alimentów wzrośnie. Drugie założenie wyraża tendencję spadkową, a wiąże się z tym to, że wprowadzenie skuteczniejszych mechanizmów egzekucyjnych oraz programów wsparcia może przyczynić się do zmniejszenia liczby dłużników alimentacyjnych. Podobne zależności odnoszą się do średniej wysokości zadłużenia – podsumowuje ekspertka z Uniwersytetu SWPS.

Miliardowe długi alimentarzy - rekordzista zalega swoim dzieciom 973 tysiące złotych

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 05, lipiec 2024 08:37

Alicja Cisowska

Odsłony: 915

Źródło: IP